

[ 2 ]

od DZIEKANA



[ 3 ]

wyciąg Z FACEBOOKA



[ 8 ]

okiem EKSPERTA



[ 17 ]

podróże Z TEMIDĄ



[ 20 ]

Kafka PRZY KAWCE



[ Informacje redakcyjne ]

Redaktor Naczelny: **Jakub H. Szlachetko** / [jakubszlachetko@gmail.com](mailto:jakubszlachetko@gmail.com)  
 Sekretarz Redakcji: **Jacek Wałdoch**  
 Członkowie Redakcji: **Anna Flizikowska, Sylwia Kondraczuk, Paula Konopczyńska, Kamil Kozłowski, Aurelia Lichnerowicz, Maja Łągiewska, Monika Markiewicz, Marcin Michalak, Kamila Niemczyk, Elżbieta Zarębska, Agata Zys**  
 Projekt okładki: **Anna Król**  
 Skład i łamanie: **Ka Leszczyńska**  
 Korekta językowa: **Katarzyna Czapiewska**  
 Drukarnia: **Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego** / <http://www.frug.ug.edu.pl>

gazeta  
Wydziału Prawa i Administracji UG



## Od DZIEKANA

Od kilku lat przy okazji rozpoczęcia roku akademickiego przypominają mi się słowa wybitnego meksykańskiego pisarza Carlosa Fuentes, który w eseju *Edukacja (W to wierzę, Warszawa 2003)* napisał: *na uniwersytecie wszyscy mamy rację, ale nikt nie ma racji na siłę i nikt nie ma siły udźwignąć tej jedynej racji*. Słowa te, niby oczywiste, mówią jednak wiele o tym, jak powinno wyglądać życie akademickie. Nikt z nas nie może spocząć na laurach i odcinać kuponów od tego, co dotychczas osiągnął. Kto stoi w miejscu, ten cofa się w swoim rozwoju. Jednocześnie również nie możemy bać się formułowania swoich poglądów i ocen. Temu właśnie służyć ma zarówno praca naukowa, jak i studiowanie. Trzeba też być w stanie bronić owych poglądów i ocen, choć oczywiście potrafić przyznać się do tego, że akurat może w danym przypadku nasza argumentacja nie wytrzymała próby krytyki.

Umiejętność prezentowania swoich sądów jest szczególnie ważna dla studentów, w tym także Studentów naszego Wydziału. Nie możecie bowiem kierować się koniunkturalizmem i przyjmować wiedzy jako wiedzy objawionej. Musicie pytać, przedstawiać swoje wątpliwości i polemizować z poglądami prezentowanymi na wykładach i ćwiczeniach. Nikt z tego tytułu nie będzie wyciągał negatywnych konsekwencji. Stawianie pytań wymaga jednak nie tylko wiedzy, ale także odwagi i umiejętności argumentacji, która to stanowi esencję studiów na naszym Wydziale. Nie sztuką jest bowiem zanegować jakieś stanowisko, sztuką jest dowieść, że można mieć na dany temat inne poglądy niż te, które zostały w sposób spójny i logiczny uzasadnione.

Dlatego też chciałbym życzyć wszystkim Pracownikom naszego Wydziału oraz Studentom, aby w nowym roku akademickim chcieli wspólnie tworzyć Uniwersytet, stawiając pytania i poszukując na nie odpowiedzi, bo tylko wtedy nauka będzie się rozwijać. To właśnie ci, którzy potrafili obalać zastane schematy, doprowadzili do przełomowych odkryć. Gdyby nie to, może do dziś bylibyśmy przekonani, że to Słońce krąży wokół Ziemi. Zresztą uniwersytet to nie tylko nauka. Ma on też wpływ na inne obszary życia – politykę, sztukę, kulturę. Dlatego też kończąc, jeszcze raz oddaję głos Carlosowi Fuentesowi – *Aby kultura żyła, niezbędne są takie przestrzenie uniwersyteckie, w których nie brakowałoby rozwagi, dociekliwości i krytyki, bo to są bastiony, broniące nas przed nietolerancją, oszustwem i przemocą.*

dr hab. Piotr Uziębło  
profesor nadzwyczajny

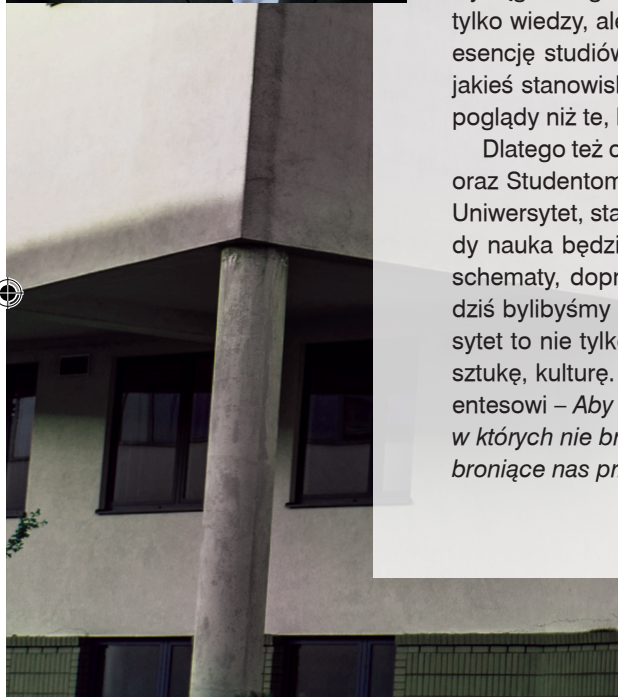
## Od REDAKCJI

Szanowni Państwo,  
w imieniu Redakcji „Gazety Wydziału Prawa i Administracji UG” witam serdecznie w nowym roku akademickim. Mam nadzieję, że okaże się on dla naszej wspólnoty – tak dla pracowników, jak i studentów – ze wszech miar udany, że będzie on pełen wydarzeń naukowych i dydaktycznych, czy też kulturalnych i sportowych. To od nas zależy jak go będziemy za rok wspominać. Dlatego też zachęcam do zaangażowania i aktywności – także w ramach Redakcji wydziałowej gazety.

Z pozdrowieniami  
dr Jakub H. Szlachetko



FOT. WPA



FOT. WPA

**Jacek Wałdoch**

23 sierpnia 2016 r. o 14:43 · 👤

**Habilitacje**

Miło nam poinformować, że w 2016 roku dwóch pracowników naszego Wydziału otrzymało stopień naukowy doktora habilitowanego. Do zaszczytnego grona samodzielnych pracowników naukowych dołączył dr hab. Grzegorz Wierczyński i dr hab. Marcin Wiszowaty.

Godność doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa dr Grzegorz Wierczyński otrzymał 11 stycznia 2016 roku mocą uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji UG. Pozytywnie oceniono jego dorobek naukowy wraz z pracą habilitacyjną pt. *Udostępnianie informacji o prawie jako warunek skutecznej działalności prawotwórczej*. Recenzentami w postępowaniu habilitacyjnym byli: prof. dr hab. Jerzy Zajadło, prof. US, dr hab. Stanisław Czepita oraz dr hab. Marzena Kordela, a przewodniczącym komisji habilitacyjnej był prof. dr hab. Zbigniew Kmiecik.

W dniu 7 marca 2016 roku Rada Wydziału Prawa i Administracji UG uchwaliła nadanie dr. Marcinowi Wiszowatemu stopnia naukowego doktora habilitowanego, a podstawą do tego była pozytywna ocena dotychczasowej aktywności naukowej oraz przedstawionej pracy habilitacyjnej pt. *Zasada monarchiczna i jej przejawy we współczesnych ustrojach europejskich i pozaeuropejskich monarchii mieszanych. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego*. Recenzentami w postępowaniu habilitacyjnym byli: prof. dr hab. Krzysztof Andrzej Skotnicki, dr hab. Marcin Wiącek oraz prof. dr hab. Zbigniew Witkowski. Przewodniczącym komisji habilitacyjnej był prof. dr hab. Marek Tadeusz Zubik.

Gratulujemy!



Lubię to!



Komentarz



Udostępnij

**Jacek Wałdoch**

24 sierpnia 2016 r. o 14:43 · 👤

**Prof. Tomasz Bąkowski członkiem Rady KSAP**

Z dniem 8 czerwca 2016 roku prof. Tomasz Bąkowski został powołany przez Prezes Rady Ministrów Beatę Szydło w skład Rady Krajowej Szkoły Administracji Publicznej.

KSAP powstała w 1991 roku za rządów Tadeusza Mazowieckiego. Była pierwszą tego typu placówką w państwach postkomunistycznych, w której kształci się wyższą kadre urzędniczą i przygotowuje do pracy w korpusie służby cywilnej.

Rada KSAP jest organem opiniodawczym i doradczym. Wspiera realizację misji szkoły w zakresie rozwoju i kierunków jej działania, a także dba o właściwy program nauczania, który ma odpowiadać aktualnym potrzebom administracji publicznej.

Gratulujemy!



fot. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów



Lubię to!



Komentarz



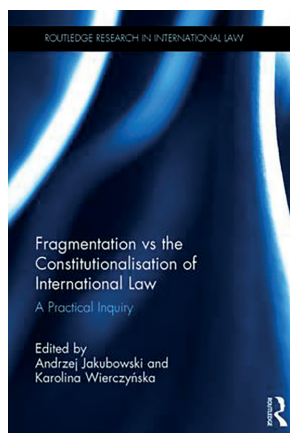
Udostępnij

**Marcin Michalak**

3 września 2016 r. o 10:07 · 👤

**Nowe publikacje pracowników naszego Wydziału.**

Nakładem prestiżowej oficyny wydawniczej Routledge ukazała się książka *Fragmentation vs the Constitutionalisation of International Law: A Practical Inquiry*, pod redakcją Karoliny Wierczyńskiej i Andrzeja Jakubowskiego. Autorami pierwszego, otwierającego dyskusję rozdziału pod tytułem *Constitutionalisation – A New Philosophy of International Law?* są pracownicy Wydziału Prawa i Administracji UG – prof. dr hab. Jerzy Zajadło oraz dr Tomasz Widłak. Książka zawiera piętnaście artykułów autorstwa międzynarodowego grona specjalistów, kompleksowo analizujących tematykę konstytucjonalizacji i fragmentacji prawa międzynarodowego.



Nakładem wydawnictwa Wolters Kluwer ukazała się publikacja pt. *Encyklopedia politologii. Tom I. Pojęcia, teorie i metody*, wyd. 2, pod redakcją Wojciecha Sokoła i Marka Żmigrodzkiego. Redaktorzy do współpracy przy tworzeniu tej publikacji zaprosili między innymi pracownika Katedry Prawa Gospodarczego Publicznego i Ochrony Środowiska WPiA UG dr. Macieja Nykę, który opracował hasła *Polityka konkurencji oraz Polityka ochrony konsumentów*. Publikacja jest efektem współpracy pracowników Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Opracowanie skierowane jest do pracowników naukowych, publicystów, polityków, studentów wielu kierunków, zainteresowanych pogłębieniem wiedzy z zakresu pojęć teorii i metodologii politologicznych.



Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego ukazała się monografia *Zagadnienia systemowe prawa ochrony środowiska*, pod redakcją prof. Uł., dr hab. Piotra Korzeniowskiego. Do współpracy przy tworzeniu publikacji, będącej pierwszym tomem z nowej serii wydawniczej „Biblioteka Problemów Prawa Ochrony Środowiska”, zaproszono przedstawicieli kilku ośrodków badań nad prawem ochrony środowiska

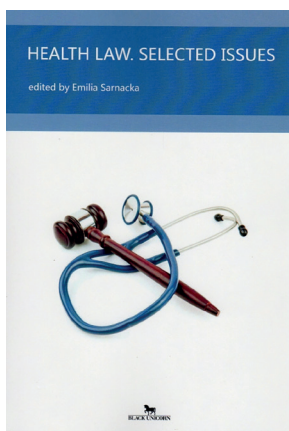




w Polsce. Wśród czternastu autorów rozdziałów tej publikacji są pracownicy Zakładu Prawa Ochrony Środowiska w Katedrze Prawa Gospodarczego Publicznego i Ochrony Środowiska WPiA UG. Prof. dr hab. Janina Ciechanowicz-McLean napisała rozdział pt. *Prawo ochrony środowiska jako kompleksowa dziedzina prawa – ustawa organiczna?*, a dr Maciej Nyka jest autorem rozdziału pt. *Dostęp do informacji o środowisku w systemie prawa ochrony środowiska*. Publikacja stanowi ważną pozycję w ramach analizy systemowej prawa ochrony środowiska. Książka ta jest rekomendowana przez Komisję Ochrony Środowiska PAN Oddział w Łodzi.



Nakładem wydawnictwa Black Unicorn ukazała się praca zbiorowa *Health Law. Selected Issues*, pod redakcją Emilii Sarnackiej. Jeden z rozdziałów, zatytułowany *The right to health, the right to healthy environment*, przygotował pracownik Katedry Prawa Gospodarczego Publicznego i Ochrony Środowiska dr Maciej Nyka we współpracy ze słuchaczem studiów doktoranckich na naszym Wydziale mgr. Piotrem Zielińskim.



Lubię to!

Komentarz

Udostępnij



**Jacek Wałdoch**

9 września 2016 r. o 14:43 · 👤

#### Wyróżnienie za pracę magisterską

Składamy serdeczne gratulacje mgr Magdalenie Adamczyk, absolwentce studiów II stopnia na kierunku administracja, która została laureatką XXI edycji Konkursu prac magisterskich im. J.J. Lipskiego. Wyróżnienie przyznano za pracę magisterską pt. *Wpływ dyskryminacji i wykluczenia społecznego na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych na przykładzie środowiska niesłyszących* przygotowaną pod kierunkiem naukowym dr hab. Sylwii Majkowskiej-Szulc.

Lubię to!

Komentarz

Udostępnij

**Redakcja Gazety WPIA**

16 września 2016 r. o 09:30 ·

**Powołano Komisję Kodyfikacyjną Prawa Pracy**

Jest to zespół niezależnych ekspertów odpowiadających za opracowywanie projektów kodyfikacji. Pierwsza taka Komisja została utworzona rozporządzeniem Rady Ministrów z 20 sierpnia 2002 roku i rozpoczęła działalność w październiku 2002 roku. Przewodniczył jej prof. Michał Seweryński. Dnia 15 września br. powołano nową Komisję Kodyfikacyjną Prawa Pracy, w której skład wchodzi 14 osób. Przewodniczącym Komisji jest Marcin Zieleniecki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a ponadto profesor Uniwersytetu Gdańskiego. W skład Komisji wchodzi również dr hab. Jakub Stelina, prof. UG, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, oraz dr Jakub Szmit, także z naszej Alma Mater. Serdecznie gratulujemy!

#Praca

**14** członków liczy nowa  
Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy

**18** miesięcy trwa kadencja  
Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy

Zadaniem Komisji jest opracowanie projektu nowych ustaw:  
**Kodeks pracy** oraz  
**Kodeks zbiorowego prawa pracy**

Ministerstwo Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej

Nowa Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy

Lubię to!

Komentarz

Udostępnij

**Maja Łągiewska**

17 września 2016 r. o 09:30 ·

**Magister Tomasz Snarski członkiem Rady ds. Równego Traktowania**

Mamy przyjemność poinformować, że dnia 8 września 2016 roku, zarządzeniem Prezydenta Miasta Gdańska Pana Pawła Adamowicza, pracownik Katedry Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii mgr Tomasz Snarski, adwokat, został powołany w skład członków Gdańskiej Rady ds. Równego Traktowania na lata 2016–2020.

Gdańsk, jako miasto wolności i solidarności, po raz kolejny daje przykład dla innych miast. To pierwszy w Polsce tego typu organ, powołany przez samorząd, mający przeciwdziałać nietolerancji i dyskryminacji, która niestety co raz częściej staje się problemem naszego miasta.

Do kompetencji Rady należy monitorowanie i analizowanie zjawisk wywołujących dyskryminację, podejmowanie działań interwencyjnych, edukowanie i promowanie postaw tolerancyjnych, a także opiniowanie projektów uchwał i programów przyjmowanych przez Radę Miasta. Nominacja mgr. Tomasza Snarskiego to niezwykle wyróżnienie dla naszego Wydziału. Cieszymy się, że w Radzie zasiada nasz przedstawiciel.

Serdecznie gratulujemy!

Lubię to!

Komentarz

Udostępnij





Redakcja Gazety WPiA

18 września 2016 r. o 19:30 · 👤

### I jeszcze kilka zdań o publikacji naszego pracownika

Miło nam obwieścić, że nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego ukazała się praca doktorska Jakuba H. Szlachetki. Nosi ona tytuł: *Udział podmiotów spoza systemu administracji publicznej w stanowieniu aktów prawa miejscowego przez organy jednostek samorządu terytorialnego*, dotyczy zaś modnego ostatnio zjawiska partycypacji społecznej w administracyjnych procesach decyzyjnych. Autor dokonał dogmatycznoprawnej analizy przepisów określających prawne podstawy, granice, formy i skutki partycypacji społecznej w legislacji samorządowej. Zapraszamy do lektury!



👍 Lubię to!    💬 Komentarz    ➦ Udostępnij



Katarzyna Borówka

28 września 2016 r. o 14:43 · 👤

### Nowoczesne Regiony przyjazne mieszkańcom” – VII edycja Kongresu Regionów we Wrocławiu

VII edycja Kongresu Regionów odbyła się w dniach 26–27 września br. we Wrocławiu.

Gospodarzami Kongresu byli Miasto Wrocław, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego oraz Grupa Onet-RAS Polska. Tegorocznej edycji Kongresu Regionów towarzyszyły dwa wydarzenia Kongres Miast Sportowych oraz Forum Trzech Sektorów. Wszystkie obrady konferencyjne zostały zorganizowane w Narodowym Forum Muzyki – jednym z najnowocześniejszych miejsc w Polsce. Tematem przewodnim tegorocznej edycji były „Nowoczesne Regiony przyjazne mieszkańcom”. W czasie dwudniowego Kongresu odbywały się sesje plenarne oraz panele dyskusyjne, w których wzięło udział ponad 1000 uczestników. Kongres Regionów stanowi unikatowe wydarzenie w skali kraju, które gromadzi w jednym miejscu i czasie przedstawicieli administracji samorządowej i państwowej oraz świata biznesu, nauki i organizacji pozarządowych, a także reprezentantów sportu, kultury i mediów. Udział w Kongresie wzięli również pracownicy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego: mgr Katarzyna Borówka i dr Jakub H. Szlachetko z Katedry Prawa Administracyjnego.

Gościem specjalnym Kongresu była Saskia Sassen – profesor Uniwersytetu Columbia i London School of Economics, specjalistka w zakresie: procesu transformacji, międzynarodowej migracji ludności oraz globalizacji w wymiarze politycznym, gospodarczym i kulturowym. Profesor Sassen jest autorką ośmiu książek z zakresu socjologii oraz twórczynią terminu „globalne miasto” i „obwody przetrwania”. Wykład prof. Sassen pt. *Globalizacja Miast. Czy megametropolie zastąpią państwa wraz z ich strukturą samorządową?* zainaugurował pierwszą sesję plenarną tegorocznego Kongresu.

👍 Lubię to!    💬 Komentarz    ➦ Udostępnij



Katarzyna Borówka

28 września 2016 r. o 14:43 · 👤

**Zjazd Katedr Prawa i Postępowania Administracyjnego Zakopane, 18–21 września 2016 r.**

Tegoroczny Zjazd Katedr Prawa i Postępowania Administracyjnego odbył się w dniach 18–21 września 2016 r. w Zakopanem. Organizatorem Zjazdu była Katedra Prawa Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierownictwem prof. Jana Zimmermanna. Tradycyjnie Zjazdowi towarzyszyła ogólnopolska konferencja naukowa, która tym razem została poświęcona problematyce „Aksjologii prawa administracyjnego”. Uzasadniając wybór tematu przewodniego Zjazdu, organizatorzy podkreślili, że „jakkolwiek zagadnienia aksjologiczne ciągle towarzyszą nauce prawa administracyjnego, to jednak wciąż czekają na kompleksowe ujęcie. Aksjologia stanowi bowiem <<drugą stronę tego samego medalu>>, jakim jest prawo administracyjne w ujęciu prawa pozytywnego”.

W obradach konferencyjnych wzięła udział rekordowa liczba uczestników (ponad 300 osób), w tym zarówno przedstawiciele ośrodków akademickich i instytutów naukowych z całej Polski, jak i przedstawiciele władzy publicznej oraz sądowniczej. W Zjeździe uczestniczyli również pracownicy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego: dr hab. Tomasz Bąkowski, prof. UG, dr hab. Radosław Giętkowski, prof. UG, dr Jakub H. Szlachetko, dr Dominika Tykwińska-Rutkowska, mgr Katarzyna Borówka, mgr Paulina Glejt, mgr Karol Ważny – z Katedry Prawa Administracyjnego; dr Krzysztof Kaszubowski, dr Michał Miłosz, mgr Michał Bąkowski, mgr Adam Bochentyn – z Katedry Postępowania Administracyjnego i Sądowoadministracyjnego oraz prof. dr hab. Janina Ciechanowicz-McLean, dr hab. Andrzej Powołowski, prof. UG i dr Diana Trzcńska z Katedry Prawa Gospodarczego Publicznego i Ochrony Środowiska.

Konferencję w dniu 19 września zainaugurowano sesją plenarną, którą w imieniu organizatorów otworzył prof. Jan Zimmermann. Przewodniczącym sesji plenarnej był prof. dr hab. Mirosław Wyrzykowski (UW). W pierwszej części sesji referaty wprowadzające wygłosili: prof. dr hab. Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz (*Autonomiczne i instrumentalne wartości prawa*, UAM) oraz prof. dr hab. Jerzy Stelmach (*Spór o wartości podstawowe w prawie w odniesieniu do prawa administracyjnego*, UAM). W drugiej części sesji plenarnej głos zabrał prof. dr hab. Marek Wierzbowski (UW), przedstawiając informację nt. stanu prac nad projektem kodeksu postępowania administracyjnego Unii Europejskiej. Sesję plenarną zakończyło wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich dr. Adama Bodnara, który wygłosił referat pt. *Aksjologia prawa administracyjnego z punktu widzenia praw obywatelskich*.

**Po południu zorganizowano trzy równoległe sekcje tematyczne, poświęcone:**

1. „Aksjologii stanowienia prawa na szczeblu centralnym” – moderator: prof. dr hab. Stanisław Biernat (UJ);
2. „Aksjologii stanowienia prawa miejscowego” – moderator: prof. dr hab. Dariusz Kijowski (UB);
3. „Aksjologii stanowienia wewnętrznego prawa administracyjnego” – moderator: prof. dr hab. Wojciech Góralczyk (Akademia Leona Koźmińskiego).

W sekcji pierwszej wystąpił pracownik Katedry Prawa Administracyjnego WPiA UG dr Jakub H. Szlachetko, który wygłosił referat nt. *Aksjologicznego uzasadnienia partycypacji społecznej w legislacji administracyjnej*

**W dniu 20 września odbyły się dwie pozostałe sekcje tematyczne, poświęcone:**

4. „Aksjologii stosowania prawa administracyjnego” – moderator: prof. dr hab. Zbigniew Kmiecik (UŁ);
5. „Aksjologii sądownictwa administracyjnego” – moderator: prof. dr hab. Marek Zirk-Sadowski (UŁ).

W piątej sekcji wystąpił pracownik Katedry Postępowania Administracyjnego i Sądowoadministracyjnego WPiA UG dr Michał Miłosz, który wygłosił referat pt. *Aksjologia sądownictwa administracyjnego a zakres kognicji sądów administracyjnych w sprawach skarg na inne akty lub czynności z zakresu administracji publicznej*.

W dniu 21 września odbyła się sesja plenarna podsumowująca Zjazd Katedr Prawa i Postępowania Administracyjnego, której przewodniczyła prof. dr hab. Irena Lipowicz (UKSW). Moderatorzy przedstawili sprawozdania z obrad poszczególnych sekcji merytorycznych, po czym przeprowadzono dyskusję zamykającą tegoroczną konferencję. Zjazd stanowił doniosłe wydarzenie naukowe, które było okazją do inspirujących dyskusji, wymiany poglądów oraz integracji środowiska osób zajmujących się prawem administracyjnym w wymiarze teoretycznym i praktycznym. Problematyka aksjologii w prawie





administracyjnym wzbudziła żywe zainteresowanie uczestników, o czym świadczy liczba artykułów przesłanych do organizatorów Zjazdu (ponad 170). Aksjologia jest bowiem dziedziną „niezbędną do lepszego poznania prawa, lepszej jego interpretacji, doskonalenia jego stosowania, a także do ulepszania procesu dydaktycznego na studiach prawniczych”. Wszystkie opracowania zostaną wydrukowane w trzynomowej publikacji pokonferencyjnej, która będzie stanowić najlepsze podsumowanie merytoryczne tegorocznego Zjazdu.

Kolejny Zjazd Katedr Prawa i Postępowania Administracyjnego został zaplanowany za dwa lata. Trudu organizacyjnego podjęła się tym razem Katedra Prawa i Postępowania Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Lubię to!

Komentarz

Udostępnij



Jakub Puszkarski

22 października 2016 r. o 19:30 · 👤

### Konferencja Badań Kosmicznych

Dnia 21 października 2016 roku, na Wydziale Prawa i Administracji UG odbyła się konferencja poświęcona aktualnym problemom prawnym związanym z aktywnością w przestrzeni kosmicznej oraz rozwojowi nauki i technologii kosmicznych. Przy jej organizacji Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego współpracowała m.in. z Polską Agencją Kosmiczną.

Konferencja Badań Kosmicznych była pierwszym tego rodzaju wydarzeniem organizowanym przez Katedrę Prawa Międzynarodowego Publicznego. Celem było stworzenie platformy do wymiany poglądów i wiedzy dla specjalistów nie tylko z dziedziny prawa, ale także nauk technicznych oraz ścisłych, jak również przedsiębiorców z branży kosmicznej. Konferencja w założeniu ma mieć charakter cykliczny, dając przy tym okazję do upowszechnienia wiedzy na temat badań kosmicznych.

Patronat honorowy nad Konferencją objęli: Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Rozwoju i Finansów Mateusz Morawiecki, Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk, Prezydent Miasta Gdańska, Paweł Adamowicz, Rektor Uniwersytetu Gdańskiego, prof. UG, dr hab. Jerzy Gwizdała, prof. UG, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UG, prof. UG, dr hab. Jakub Stelina oraz Prezes Polskiej Agencji Kosmicznej.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej Konferencji pod adresem [www.kbk.ug.edu.pl](http://www.kbk.ug.edu.pl).



Lubię to!

Komentarz

Udostępnij

**Weronika Borek**

28 października 2016 r. o 14:43 · 👤

**Dzień dobry w nowym roku akademickim!**

Przed nami pracowite miesiące, jednak Rada Samorządu Studentów WPiA UG postara się pomóc w ich urozmaiceniu.

Jesienna chandra nie będzie Wam groźna, gdy przywdziejecie wydziałową bluzę. Jeżeli nie wyposażyliście się jeszcze w ten absolutny must-have każdego sezonu, kolejna szansa pojawi się w drugiej połowie października.

Zarezerwujcie też jeden z listopadowych wieczorów – szykujemy niezapomnianą imprezę wydziałową. To idealna okazja do wspólnej zabawy, integracji i zapomnienia (choć na chwilę) o kolejnych partiach materiału, które z pewnością będziecie musieli przyswoić w ciągu następnych dni.

A kiedy odliczanie czasu do Bożego Narodzenia dojdzie do momentu kulminacyjnego, w duchu świątecznych przygotowań, nie pozwolimy Wam zapomnieć o najbardziej potrzebujących. Każdy student WPiA UG będzie mógł ich wesprzeć poprzez udział w naszej corocznej zbiórce.

Chcesz dowiedzieć się więcej o tych wydarzeniach? Śledź nasz fanpage (<https://www.facebook.com/RSS.WPiA.UG>) oraz profil na Instagramie (nick: samorzad\_wpiaug).

Radą służymy także podczas wyznaczonych dyżurów w siedzibie Samorządu w sali 1064 oraz za pośrednictwem wiadomości na Facebook'u bądź maili ([samorzad@prawo.univ.gda.pl](mailto:samorzad@prawo.univ.gda.pl)).



FOT. RSS WPiA



FOT. RSS WPiA

**Krystyna Warylewska**

29 października 2016 r. o 14:43 · 👤

**WPiA UG organizatorem V Regionalnego Forum Dziekanów**

W dniach od 28.04 do 1.05.2016 r. Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego był gospodarzem prestiżowego V Regionalne Forum Dziekanów organizowanego w ramach Międzynarodowego Stowarzyszenia *International Association of Law Schools- IALS\**. WPiA UG z uwagi na dotychczasową współpracę z zagranicznymi ośrodkami, instytucjami i organizacjami nie tylko na terenie Europy, ale również poza jej granicami między innymi w Stanach Zjednoczonych i Chinach, liczne sukcesy na płaszczyźnie międzynarodowej oraz wysoką pozycję w rankingu wydziałów prawa w Polsce został wyróżniony wśród przynależących do stowarzyszenia szkół prawa w Europie i mianowany na organizatora dorocznego Forum Dziekanów.

IALS to stowarzyszenie o charakterze prywatnym, apolitycznym, non-profit, reprezentującym obecnie 155 szkół prawa, w tym między innymi Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego z 55 krajów, zrzesza przedstawicieli szkół prawa z całego świata. Jednym z jego fundamentalnych zadań jest ogólna poprawa szkół prawa i ich warunków w zakresie udzielania edukacji prawnej. Stowarzyszenie oferuje kilka programów wspierających i spełniających potrzeby w zakresie edukacji prawnej społeczności akademickiej na całym świecie.

Wymiana myśli, spostrzeżeń i refleksji nad poprawą jakości edukacji prawnej z perspektywy zarówno pracowników naukowo dydaktycznych, jak i praktyków prawa odbyła się w ramach licznych prelekcji, paneli dyskusyjnych, wykładów i grup roboczych podczas dwudniowej konferencji pod szyldem tegorocznego motywu przewodniego:





„Envisioning the Future of Legal Education Globally – Inside the Crystal Ball”.

Głównym celem spotkania przedstawiciele świata nauki i praktyki prawnej z różnych części Europy było wyznaczenie nowych standardów nauczania dostosowanych do europejskiego rynku pracy przy jednoczesnym utrzymaniu wysokiej jakości kształcenia i potencjału naukowo- dydaktycznego ośrodka naukowego na arenie międzynarodowej. Ponadto uczestnicy Forum wyznaczyli długoterminowe cele w ramach strategii rozwoju szkół prawa w oparciu o międzynarodowe standardy i zasady ewaluacji w systemie edukacji prawnej wynikające kolejno z Deklaracji Singapurskiej (*Singapore Declaration, Global Standards and Outcomes of a Legal Education*) oraz Protokołu Madryckiego (*Madrid Protocol, Principles of Evaluation of Legal Education*) poprzez omówienie najważniejszych wyzwań i zagrożeń, z którymi zmagają się uczelnie na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Dyskusja, wymiana refleksji i myśli związanych z procesem rozwoju edukacji prawnej odbyła się przy udziale przedstawicieli Uniwersytetu Gdańskiego- Prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. Anny Machnikowskiej, władz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego (Dziekana dr hab. Jakaba Steliny, Prof. UG; Prodziekana dr hab. Oktawiana Nawrota, Prof. UG.; Prodziekana dr hab. Wojciecha Zalewskiego, prof. UG.) pracowników naukowo-dydaktycznych tego wydziału (prof. Jerzy Zajadło, prof. Ewa Bagińska, prof. Tomasz Tadeusza Koncewicz, dr Magdalena Konopacka), przedstawicieli europejskich uczelni wyższych oraz sędziami między innymi Sądu Najwyższego Irlandii (prof. John Hedigan), Sądu Apelacyjnego w Milanie (Francesca Fiesconi) i sądu rejonowego w Gdańsku (Magdaleny El- Hagin, Joanny Wiśniewskiej- Kołodziejczyk).

Znaczącą rolę dla powodzenia Forum odniósł prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia IALS prof. Francais Wang UC Berkeley Graduate School of Education, Dziekan Emeritus Kenneth Wang School of Law, który przedstawił wizję przyszłości edukacji prawnej z perspektywy doświadczeń uczelni amerykańskich.

Obrady, które miały miejsce pierwszego dnia zasadniczo służyły określeniu najważniejszych priorytetów i sposobów rozwoju uczelni z perspektywy zarządzania jednostką przez władze uczelni oraz omówieniu oczekiwań związanych z poprawą jakości kształcenia. Wielokrotnie wskazywano na konieczność zacieśnienia współpracy naukowej z zagranicznymi ośrodkami naukowymi oraz na upowszechnianie i wymianę wyników badań naukowych poprzez ich publikacje w anglojęzycznych czasopismach naukowych, stanowiących realne źródło wymiany poglądów i przyczyniających się do rozwoju prawa i doktryny.

Drugiego dnia konferencji przeanalizowano najważniejsze wyzwania i oczekiwania związane z przyszłością edukacji prawnej z perspektywy praktyków prawa i pracowników naukowo- dydaktycznych, które pojawiają się równolegle wraz z pogłębiającą się integracją europejską, a w rezultacie konstytucjonalizacją europejskiej przestrzeni prawnej. Następnie skonfrontowano oczekiwania nauczycieli akademickich z jednej strony z realiami pracy sędziego i praktyka prawa z drugiej strony.

W wyniku wspólnych rozważań, przyjęto stanowisko, iż w chwili obecnej powinno się opracować ścieżkę edukacji prawnej w taki sposób, aby przygotować przyszłych prawników do konstruktywnego myślenia i oceny stanu faktycznego przy uwzględnieniu przepisu prawa w zastanej rzeczywistości prawnej.

„Forum Dziekanów odniosło wielki sukces i cieszyło się ogromnym uznaniem wśród uczestników konferencji. Dwa dni owocnej współpracy oraz wymiany spostrzeżeń i przemyśleń nad poprawą jakości kształcenia niewątpliwie przyczynią się do poprawy standardów edukacji prawnej, wdrożenia innowacyjnych metod nauczania w niedalekiej perspektywie rozwoju uczelni i budowania strategii rozwoju w oparciu o europejskie i światowe standardy” – ocenia Dziekan WPIA UG, dr hab. Prof. UG Jakub Stelina.

Światowe Forum IALS, z udziałem WPIA UG, odbędzie się w dniach 27-29 października 2016 r. w San Francisco na Wydziale Prawa Hastings Uniwersytetu Kalifornijskiego.

\* Szczegółowy program Forum jest dostępny na stronie: <http://www.deansforum.ug.edu.pl/>

JERZY ZAJADŁO

## Nieposłuszeństwo trzeciej władzy

Parę miesięcy temu opublikowałem na łamach Gazety Wyborczej niewielki esej. Moje rozważania miały do pewnego stopnia charakter teoretyczny, chociaż wywołane były pewnymi zdarzeniami faktycznymi. Nie przypuszczałem jednak, że moja teza o nieposłuszeństwie sędziowskim w wymiarze instytucjonalnym tak szybko zmaterializuje się w postaci Kongresu Sędziów Polskich. Za zgodą wydawcy Gazety Wyborczej chciałbym przypomnieć studentom naszego Wydziału fragmenty swoich ówczesnych refleksji.

22 lutego 1787 r. Thomas Jefferson pisał w liście do Abigail Adams, że trzeba być w ciągłej gotowości do oporu przeciwko władzom, zwłaszcza jeśli któraś z nich uzurpuje sobie zbyt dużo praw. Powstaje pytanie: czy chodziło mu wyłącznie o opór ludu, czy też może także nieposłuszeństwo jednej władzy wobec dwóch pozostałych w ramach trójpodziału władzy?

### 1. Dylematy sędziowskiego sumienia

Pojęcie nieposłuszeństwa sędziowskiego na pierwszy rzut oka wydaje się absurdem. Jeśli bowiem w obrębie prawoznawstwa i powiązanej z nim filozofii polityki mówi się o oporze przeciwko władzy, to raczej prawie wyłącznie w kontekście instytucji nieposłuszeństwa obywatelskiego.

Z pozoru wydaje się to logicznie - o jakim nieposłuszeństwie może być bowiem mowa, skoro sędziowie sami są władzą, i to władzą zobowiązaną do posłuszeństwa prawu, a ściślej rzecz biorąc - wierności wobec prawa, które niemal w całości, przynajmniej w systemie kontynentalnym, powstaje bez ich udziału. Takie ujęcie wynika konsekwentnie z utrwalonego modelu relacji pomiędzy tworzeniem i stosowaniem prawa.

Mimo tego pozornie absurdalnego charakteru pojęcie nieposłuszeństwa sędziowskiego pojawia się w literaturze prawniczej, zwłaszcza anglosaskiej, w kontekście dylematów sędziowskiego sumienia. Nawet więcej - jest ono przedmiotem intensywnej debaty we współczesnej doktrynie funkcjonującej na styku filozofii polityki, filozofii prawa i prawa konstytucyjnego. Większość autorów jest zgodna co do tego, że problem nieposłuszeństwa sędziowskiego ma charakter absolutnie wyjątkowy, ale to nie oznacza, iż należy go bagatelizować; wręcz przeciwnie - im bardziej jest skomplikowany, na tym większą uwagę zasługuje.

To zagadnienie ma dwa aspekty. Pierwszy z nich, już dawno temu zidentyfikowany, dotyczy wymiaru indywidualnego i pojawia się na bazie konkretnego rozstrzyganego przez sędziego przypadku (lub niekiedy konkretnej grupy spraw o podobnym charakterze). Drugi natomiast, wprawdzie mniej znany, ale znacznie poważniejszy, ma charakter instytucjonalny i dotyczy sędziów uosabiających całą trzecią władzę.

### 2. Konflikt państwa prawa z najgorszymi stronami źle pojętej demokracji

Instytucjonalny aspekt problemu pojawia się zwłaszcza w sytuacji, gdy to ustawodawca narusza reguły państwa prawa, a zwłaszcza gdy występuje przeciwko pewnemu porządkowi wartości wyrażonemu w konstytucji, w tym także przeciwko zasadzie trójpodziału władzy.



Mamy tutaj do czynienia nie z konfliktami w wymiarze indywidualnym w odniesieniu do sędziego rozpatrującego konkretną sprawę lub pewien typ spraw, lecz z pewnym dylematem, przed którym stoją sędziowie potraktowani jako zbiorowość ucieleśniająca trzecią władzę atakowaną przez dwie pozostałe. Nie jest to konflikt państwa prawa z demokracją, lecz raczej konflikt państwa prawa z najgorszymi stronami źle pojętej demokracji. Wprawdzie w literaturze prawa konstytucyjnego, głównie w literaturze anglosaskiej, wskazuje się, że taka sytuacja jest możliwa do wyobrażenia, ale jednak w warunkach polskich wydawała się ona nam do niedawna całkowicie nierealna. Tymczasem zawirowania (czytaj: kryzys konstytucyjny) wokół wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego i decyzji ułaskawieniowej prezydenta w sprawie Mariusza Kamińskiego pokazują dobitnie, że problem nie jest tylko mrzonką nadającą się na przedmiot filozoficzno-prawnych spekulacji akademickich, i to z kilku względów.

### 3. Argumenty

**Po pierwsze**, istnieje oczywiście bardzo istotna różnica pomiędzy obywatelskim i sędziowskim nieposłuszeństwem. W tym pierwszym przypadku mamy bowiem do czynienia ze świadomym złamaniem prawa w szeroko pojętym interesie publicznym z jednoczesną gotowością do poniesienia odpowiedzialności z tego tytułu. W tym drugim natomiast sędzia musi poszukiwać wyjścia z sytuacji na gruncie obowiązującego prawa - albo w drodze odpowiedniej interpretacji prawa w poszukiwaniu słusznego rozstrzygnięcia (wymiar indywidualny), albo w drodze bezpośredniego odwołania się do konstytucji w obronie konstytucyjnej aksjologii obejmującej także zasadę trójpodziału władzy (wymiar instytucjonalny). Tkwi w tym oczywiście pewien paradoks - o ile bowiem nieposłuszeństwo obywatelskie jest z natury rzeczą postawą alegalistyczną, o tyle nieposłuszeństwo sędziowskie wręcz przeciwnie - właśnie postawą legalistyczną.

**Po drugie**, o ile w przypadku obywatelskiego nieposłuszeństwa zakres jego możliwego zastosowania jest w gruncie rzeczy nieograniczony, o tyle do nieposłuszeństwa sędziowskiego można się odwoływać w niezwykle rzadkich, szczególnych, ekstremalnych przypadkach. Stąd, w odniesieniu zwłaszcza do wymiaru instytucjonalnego, niektórzy prawnicy skłonni są chętniej używać pojęcia oporu sędziowskiego niż nieposłuszeństwa sędziowskiego. Tak czy inaczej jednak, kryzys konstytucyjny polegający na niekonstytucyjnej ingerencji władzy ustawodawczej i wykonawczej w niezawisłość sądownictwa z naruszeniem zasady trójpodziału władzy po osiągnięciu pewnego poziomu intensywności jest właśnie taką szczególną i ekstremalną sytuacją. Niektórzy uczeni skłonni są w związku z tym postulować w takich okolicznościach nie tylko prawo, lecz wręcz obowiązek oporu. Dotyczy to w szczególności sytuacji, kiedy nieposłuszeństwo sędziowskie zbiega się z jednoczesnym nieposłuszeństwem obywatelskim.

**Po trzecie**, w wymiarze indywidualnym sędzia jest skazany wyłącznie na określonej interpretację przepisów, jeśli chce rozwiązać konflikt swojego sumienia. W wymiarze instytucjonalnym sytuacja, z którą mamy obecnie do czynienia w Polsce, jest pod tym względem radykalnie odmienna. To nie ustrojodawca ograniczył niezawisłość sędziowską, próbuje w nią ingerować w sposób niekonstytucyjny ustawodawca i władza wykonawcza. Nie ma więc potrzeby, by poszukiwać oparcia dla sędziowskiego



nieposłuszeństwa w wymiarze instytucjonalnym w drodze skomplikowanych figur interpretacyjnych, wystarczy odwołać się do konstytucji, jej szczególnego nadzrędnego charakteru normatywnego i jej bezpośredniego stosowania.

**Po czwarte**, analiza problemu nieposłuszeństwa sędziowskiego dostarcza paradoksalnie argumentów także w dyskusji nad materialnymi i proceduralnymi aspektami kreacji składu Trybunału Konstytucyjnego, a w szerszym aspekcie - w ogóle nad kwalifikacjami moralnymi, zawodowymi i organizacyjnymi sędziów. W ostatnich latach można obserwować narodziny nowego kierunku filozoficznoprawnego zwanego jurysprudencją cnót. Jego twórcy odwołują się bardzo chętnie do pewnego artykułu opublikowanego w 1958 r. przez Elizabeth Anscombe. Słynna brytyjska filozofka dokonała tam krytycznej oceny stanu filozofii moralnej uwikłanej w spór pomiędzy etyką zasad oraz etyką konsekwencji i wskazała na trzecią możliwą drogę - arystotelesowską etykę cnót. Podobną drogą idą twórcy wspomnianego nowego kierunku filozoficznoprawnego - alternatywą dla sporu pomiędzy formalizmem i realizmem prawniczym jest właśnie jurysprudencja cnót. Ten spór ma szczególne zastosowanie do wyborów członków Trybunału Konstytucyjnego. Specyfika sędziego konstytucyjnego polega bowiem między innymi na tym, że ogniskuje on w sobie wszystkie te trzy postawy naraz. Jest formalistą, ponieważ musi się trzymać tekstu konstytucji. Skazany jest na etykę skutków, ponieważ musi brać pod uwagę konsekwencje swoich wyroków. Ale co najważniejsze - powinien mieć pewne szczególne cnoty, które pozwolą mu udźwignąć ciężar odpowiedzialności związany z jego funkcją. Dlatego skłonny jestem twierdzić, że procedura wyborów sędziów konstytucyjnych („jak?”) ma charakter wtórny i drugorzędny wobec kryteriów doboru i selekcji kandydatów („kto?”). To nie tryb nominacji sędziów w ogóle i tryb wyboru sędziów konstytucyjnych w szczególności, lecz wspomniane wyżej cnoty i pozycja ustrojowa trzeciej władzy jako całości decydują o tym, czy sędzia jest w stanie dostrzec problem nieposłuszeństwa sędziowskiego i co ma z nim zrobić w wymiarze indywidualnym i instytucjonalnym.

#### 4. Ultima ratio

Co więc stanowi ostateczną podstawę tak pojętego nieposłuszeństwa sędziowskiego? Na krótko przed proklamowaniem Deklaracji Niepodległości z 4 lipca 1776 r. Thomas Paine opublikował swój słynny pamflet polityczny „Common Sense” (Zdrowy rozsądek). Zadawał tam sam sobie retoryczne pytanie: jeśli nie chcemy króla Anglii, to kto ma być królem Ameryki? I odpowiadał: „W Ameryce prawo jest królem. O ile w absolutnych ustrojach król jest prawem, o tyle w krajach wolnych prawo powinno być królem. I nie może być inaczej”. Na gruncie obowiązującej konstytucji z 1997 r. tym symbolicznym „królem” nie jest więc ani Sejm i Senat, ani prezydent i Rada Ministrów, ani Trybunał Konstytucyjny i sądy, jest nim po prostu prawo.

*Treść artykułu pochodzi z Gazety Wyborczej z dnia 09 grudnia 2015 roku*



ŁUKASZ CORA

## O dwa kroki od samobójstwa Europy...

Jakże wymownie brzmią dzisiaj słowa Cyncerona o historii jako „nauczycielce życia”. Demokracja, bo o jej kryzysie będzie tu mowa, staje się obiektem coraz częstszych drwin, narzekań i ataków. O ile syndrom znużenia jest jeszcze wytłumaczalny w państwach o stosunkowo długiej tradycji, o tyle trudno zrozumieć tego typu tendencje w społeczeństwach, dla których nie tak dawno jeszcze lokowała się ona w sferze nieosiągalnych marzeń.

Skąd ta utrata kapitału społecznego zaufania i entuzjazmu? Odpowiedź, choć wielopłaszczyznowa, wcale nie jest, wbrew temu, co mogłoby się wydawać, aż tak skomplikowana. Oczywiście, zasady demokratycznego państwa prawnego, praworządności (legalizmu) działania organów państwa na podstawie i w granicach prawa, wzajemnego hamowania i równoważenia się władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej oraz zasada równości obywateli z uwzględnieniem całego spektrum praw i wolności człowieka mających swoje oparcie na gruncie prawa międzynarodowego i krajowego, tworzą zręby państwa opartego na ustroju demokracji liberalnej. Okazuje się jednak, że dla współczesnych społeczeństw gwarancje formalne to zdecydowanie za mało. Ograniczanie swoich form aktywności do cyklicznie następujących po sobie kampanii wyborczych i głosowania na takiego czy innego kandydata, którego obietnice programowe rozmiągają się z powyborczą rzeczywistością, nie jest (i zresztą słusznie) satysfakcjonujące.

Od lat obserwujemy pogłębiający się rozdźwięk pomiędzy demokracją elit a demokracją mas, państwem a obywatelami. To zderzenie teoretycznych konstrukcji gwarancji jednostki z praktyką administracyjnej biurokracji, która legitymizuje władzę bez społecznego mandatu, w zasadzie staje się symbolicznym obrazem dnia powszedniego, realnie naruszając zaufanie obywatela do państwa. Chciałoby się powiedzieć, że społeczeństwo jest elitom tak długo potrzebne, jak długo głosuje i zachowuje się tak, jak one tego chcą. Truizmem jest twierdzenie, że przedstawiciele elit państwowych czy międzynarodowych zamiast widzieć w społeczeństwach podmioty polityki, traktują je jak politycznych konsumentów, którym niczym akwizytorzy, wciskają produkt coraz gorszej jakości w coraz ładniejszym opakowaniu. Przykładem niech będzie pozorna partycypacja polegająca na iluzorycznym włączaniu obywateli w proces podejmowania decyzji oraz atrapa deliberacji poprzez udawane konsultacje, wymuszane budżety czy pseudoobywatelskie panele. Pytanie „skąd ten bunt?” jest jednym z bardziej aktualnych pytań, jakie stawiają sobie współczesne nauki społeczne. Podłożem tego buntu od Lizbony po Ateny, są zawiedzione nadzieje i świadomość iluzji, w jakiej zwłaszcza młodemu pokoleniu przyszło funkcjonować. Z jednej strony kryzys przywództwa i deprawacja europejskich elit a z drugiej rosnące bezrobocie wśród absolwentów i perspektywa przedłużającej się niepewności. I nietrudno się dziwić, że tak



jak w maju 1968 roku, tak i obecnie „buntuje się, więc jestem” mogłoby stać się jednym ze sztandarowych haseł euro-atlantycznego pokolenia millenialsów. Skądinąd manifestacje, bunt, czy protest będące zjawiskami wpisanymi w konstrukt demokracji, są niesłusznie uznawane za elementy antysystemowe, podważające jej sens, gdy tymczasem nierzadko stanowią naturalny sygnał ostrzegawczy istniejącego kryzysu wspólnotowości i solidarności.

Okres ponad 70 lat bezwojnia nieuchronnie zmierza na naszych oczach do końca. Wobec pogłębiających się nierówności, frustracji i nacjonalizmów, moment historyczny, w którym jesteśmy, do złudzenia przypomina koniec La Belle Époque – epoki postępu i spokoju, jaki nastał w Europie po zakończeniu wojny francusko-pruskiej, a której ostateczny kres nastąpił pod koniec czerwca 1914 roku. Koniec historii po 1989 roku, symbolicznie kończącym II wojnę światową, oczywiście nie nastąpił. Zdawało się jednak, że idea demokracji liberalnej, praw człowieka, wolnego rynku, zacieśniania różnic i wyrównywania szans w postępującej integracji europejskiej, zabezpieczonych obronnym sojuszem NATO, stanowi skuteczną zaporę przed myśleniem egoizmami, uprzedzeniami i innymi zhamami.

Zagrożenie terroryzmem, kryzys ekonomiczny, brak systemowych rozwiązań problemu uchodźców i wiele innych makro- i mikroproblemów stanowią wobec braku akceptowalnych elit i charyzmatycznych przywódców idealne podglebie dla różnych harcówników opierających się na strachu oraz tanich i szybkich rozwiązaniach. Perspektywy nabierają pesymistycznego wydźwięku, jeżeli wziąć pod uwagę, że coraz więcej młodych ludzi nie widzi sensu w nauce i pracy. Nastroje społeczne, niczym na przełomie lat 20. i 30. XX wieku, służą politykom żądającym powrotu na utarte ścieżki silnych państw, jednolitych narodów, konfrontacji, określenia wroga i ostatecznych rozwiązań. Obecny brak meta-celów, pokoleniowych wyzwania i strategicznych wektorów jedynie temu sprzyja. Dlatego tak ważne będą elekcje 2017 roku. Nie ma zjednoczonej Europy bez Francji i Niemiec. Sprowadzając istotę demokracji jedynie do tego, że „ludzie mają możliwość zaakceptowania albo odmowy zaakceptowania tych, którzy mają rządzić”, sami legitymowaliśmy we Francji Le Pen z jej Frontem Narodowym i Alternatywę dla Niemiec. Być może demokracja jest po części związana z przeciętnością wyborców/wybieranych i fikcją dyskusji. Być może system w obecnej formule już się wyczerpał. Dodając do tego Donalda Trumpa w owalnym gabinecie, jesteśmy dwa kroki od samobójstwa Europy... Czy na naszych oczach odchodzi w niebyt świat oparty na zasadach liberalnych?

FOT. WPA



JACEK WAŁDOCH

## Tylko we Lwowie!

Jedziemy na Wschód. Tam, gdzie na placu zbiera się pieniądze na wojnę, na wyrobienie karty bibliotecznej czeka się trzy dni, na lotnisko przylatuje pięć samolotów dziennie, średnia pensja to ok. 600 zł, ale miasto tętni życiem i... *gdzie jeszcze ludziom tak dobrze, jak tu? Tylko we Lwowie!*

Z Gdańska możemy się tam dostać na kilka sposobów – samochodem, autobusem, pociągiem oraz samolotem. Trzy pierwsze wiążą się z wielogodzinną, męczącą jazdą, natomiast ostatni z dużymi kosztami (około 900 zł w dwie strony z przesiadką w Warszawie). Chyba że wybierzemy bezpośredni przelot do oddalonego o 130 km od Lwowa Iwano-Frankowska i tam przesiądziemy się na komunikację miejską (samolot to około 400 zł w dwie strony). Podobno są też tacy, którzy dotarli do Lwowa, wydając 30 zł. Z zakwaterowaniem nie ma problemu, czeka na nas długa lista hoteli, hosteli i apartamentów w atrakcyjnych cenach... choć te w sklepach mogą nas zaskoczyć. Korzystny kurs hrywny sprawia wrażenie, że na Ukrainę powinniśmy jechać z pustymi walizkami, żeby móc obkupić się na miejscu, ale niestety, biznesu na handlu nie zrobimy, ponieważ ceny są zbliżone do tych w Polsce (nie licząc alkoholu). Zaskakujące jest jednak

to, że w restauracjach ceny są już zdecydowanie niższe niż u nas i za dwudaniowy obiad z kompotem w centrum miasta możemy zapłacić niecałe 10 zł.

Mit polskiego miasta powoduje, że do Lwowa ściągają liczne wycieczki i indywidualni turyści z Polski, którzy poszukują swoich lwowskich korzeni i chcą poznać miasto swoich dziadków. Jadą też tacy, którzy chcą się zabawić, zachęceni otwarciem Ukrainy na Zachód oraz niskim kursem hrywny. Podróżując na własną rękę, warto już na miejscu wynająć przewodnika, który w ciągu jednego dnia oprowadzi nas po mieście i zaprowadzi tam, gdzie każdy Polak będący we Lwowie powinien być. W Leopoldis odruchowo poszukujemy elementów polskości i choć miasto nie zostało zniszczone podczas wojny, to symboli naszej obecności w nim jest niewiele. Większość sprowadza się do sfery sakralno-duchowej, dlatego będąc na miejscu, musimy wejść do kościołów i pójść na Cmentarz Łyczakowski, żeby odnaleźć polskie akcenty. Możemy także poszukać szyldów, tablic,





## [ 18 ] podróże Z TEMIDĄ

sygnowanych nadproży albo pochylić głowę i... spojrzeć na pokrywy włazów do studzienek kanalizacyjnych, bo na niektórych widnieje jeszcze napis „kanalizacje m. Lwowa”. Należy także pójść do Muzeum Historycznego znajdującego się w Kamienicy Królewskiej na lwowskim Rynku pod numerem 6 – dawnej rezydencji króla Jana III Sobieskiego, zwanej także „Małym Wawelem”. Wnętrza kamienicy zdobią oryginalne meble, portrety członków polskich rodów królewskich, kolekcje polskich odznaczeń państwowych i wiele innych cennych przedmiotów świadczących o dawnej potęgze Rzeczypospolitej. Niestety okres powojenny to czas usuwania polskich symboli, co było powszechnym zjawiskiem na Kresach. Dlatego we Lwowie zachowały się tylko trzy polskie pomniki, resztę zniszczono lub wywieziono, jak np. pomnik Jana III Sobieskiego, który trafił do Gdańska. Polska społeczność w obwodzie lwowskim to zaledwie 19 000 osób i w naturalny sposób zmniejsza się z biegiem lat. W ostatnich czasie ich szeregi skromnie zasilają Polacy z Rzeczypospolitej, którzy wyczuli dobrą koniunkturę i zdecydowali się na zamieszkanie za wschodnią granicą, dojeżdżając do pracy w Polsce. Wygrały względy ekonomiczne. Z tego samego powodu Ukraińcy przyjeżdżają do nas, ponieważ zarabiając w Polsce około 2 000 zł (12 000 UAH), są w stanie utrzymać rodzinę na Ukrainie. Dla porównania wykładowca ze stopniem naukowym doktora na Uniwersytecie Lwowskim zarabia wraz ze wszystkimi dodatkami około 5000 hrywien (830 zł).

Miasto nieustannie zachwyca i urzeka swoją niemal nienaruszoną architekturą, która pamięta okres królewskiego, stołecznego



miasta Lwowa. Tak samo jak jadąc do Wilna, można zrozumieć długie opisy przyrody w *Panu Tadeuszu*, tak w przypadku Lwowa rozumie się sens słów piosenki Emanuela Schlechtera *Tylko we Lwowie*:

*Możliwe, że więcej ładniejszych jest miast,  
Lecz Lwów jest jedyny na świecie!*

*I z niego wyjechać, ta gdzie ja bym mógł!*

Nie bez powodu Lwów nazywano dawniej „Rzymem Północy” i choć blask miasta został nieco przyćmiony przez powojenne zaniedbania, to słowa piosenki wydają się ciągle aktualne. Stare kamienice nadal robią wrażenie mimo skali koniecznych inwestycji, niestety niemożliwych do przeprowadzenia w państwie zaangażowanym w wojnę.

We Lwowie czekają na nas nie tylko doznania wizualne, ale także kulturowe. Mam na myśli sposób myślenia obywateli oraz funkcjonowanie urzędów państwowych. Instytucja „załatwienia czegoś”, powoli zapominana w Polsce, tam jest ciągle żywa. Nie





wszystko jest możliwe bez znajomości lub symbolicznych czekoladek i kawy, które potrafią przełamać wiele barier. Nazwijmy to dowodem wdzięczności przed przysługą. Zaskakuje sposób działania instytucji publicznych, w których niejasne reguły sprzyjają korupcji. Na szczęście turysta nie ma z tym nic wspólnego.

W tym blisko milionowym mieście znalezienie supermarketu w centrum nie jest sprawą oczywistą, ponieważ wydaje się, że większą popularnością cieszy się rynek, gdzie oprócz owoców i zieleniny kupimy dowolny kawałek mięsa prosto od rzeźnika, który nie zawraca sobie głowy kwestią posiadania lodówki czy problemem wszędobylskich much. Wszystko sprowadza się do pieniędzy. W mieście doskonale zauważalne są dysproporcje w zarobkach i podział społeczeństwa z tego tytułu. Równie często jak najnowsze BMW zobaczymy na ulicach Wołgę z lat 60., a kilkanaście metrów od sklepu Tommy Hilfiger znajdziemy świetnie

prosperujący lumpeks. Próbując porównać Lwów do któregoś polskiego miasta, wiele osób podaje Poznań, widząc liczne podobieństwa architektoniczne. Dodają jednak: Poznań... 25 lat temu. Patrzą na Lwów nie tylko jak na ciekawe, pełne atrakcji miasto, ale też jak na skansen Polski z lat 90.

Polecam Ci, Drogi Czytelniku, umieszczenie Lwowa na liście miejsc wartych zobaczenia. I to w pierwszej trójce! Warto skorzystać z niskich cen, wielu opcji transportu i stabilnej sytuacji politycznej. Lwów Cię oczaruje i możliwe, że stwierdzisz tak jak autor we wspomianej już piosence:

*Więc gdybym miał kiedyś urodzić się  
znów,*

*Tylko we Lwowie!  
Bo ni ma gadania i co chcesz, to mów,  
Ni ma jak Lwów!*



TOMASZ SOKOŁÓW

## Wnuk na bruk

W ciągu swojego krótkiego życia Franz Kafka zamieszkiwał w piętnastu różnych miejscach Pragi. Większość kojarzy go zapewne jako lokatora Złotej Uliczki, niewielu jednak wie, że Franz zajmował tam uroczy domek bardzo krótko – bo jedynie pięć miesięcy. Mniej więcej tyle, i to przy odrobinie szczęścia, będzie zamieszkiwał wnuczek po śmierci swojej babci najemczyni, w lokalu, w którym razem mieszkali przed jej zgonem. Oczywiście to już dotyczy Polski.

Każdy z młodych adeptów prawa prędzej czy później natyka się na art. 691 § 1 Kodeksu cywilnego. Przepis ten wskazuje katalog osób, które – niezależnie od spadkobrania – wstępują z mocy prawa w stosunek najmu po zmarłym najemcy lokalu mieszkalnego. Są to: małżonek niebędący współnajemcą lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, a także inne osoby, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. Jak widać na pierwszy rzut oka –

wnuczka brak. A zdarzają się sytuacje, i to prawdziwie z życia wzięte, gdzie wnuczek zamieszkuje z babcią, powiedzmy, od kilkudziesięciu lat. Jest u niej zameldowany na stałe, pracuje,

wymienionych w art. 691 § 1 kc także wtedy, gdy łączyła go z najemcą więź gospodarcza i uczuciowa.

Jakimś punktem zaczepienia może być łączący babcię i wnuka obowiązek alimentacyjny, ale w praktyce zdarza się to bardzo rzadko. Według dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny wykładni art. 691 § 1 kc, uzyskanie statusu najemcy przez wnuka zmarłego najemcy lokalu zależy od tego, czy najemca ten spełniał świadczenia alimentacyjne zgodnie z określonymi w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przesłankami obowiązku alimentacyjnego (a to bardzo trudne, zważywszy na kolejność alimentacji, np. gdy żyją rodzice wnuka – art. 123 k.r.o.). Przesłankę pozostawania faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą przemilczę – z oczywistych względów (do istotnych elementów tego pojęcia należy bowiem więź fizyczna, ekhem).

Ale nie tylko wnuczek musi pakować manatki. Dotyczy to także rodziców lub rodzeństwa zmarłego. Katalog dość obszerny. Oczywiście, istnieją jeszcze tzw. uchwały mieszkaniowe gmin, które mogą inaczej re-

**W ciągu swojego krótkiego życia Franz Kafka zamieszkiwał w piętnastu różnych miejscach Pragi. Większość kojarzy go zapewne jako lokatora Złotej Uliczki, niewielu jednak wie, że Franz zajmował tam uroczy domek bardzo krótko – bo jedynie pięć miesięcy.**

nie jest żadnym z tych tzw. wiecznych wnuczków, którzy po wsze czasy wiją sobie kawalerskie gniazda w babcinych kwaterach, a po prostu człowiekiem, któremu nie wyszło z założeniem rodziny. I co? I nic. Babcia umiera, a człowiek musi się wyprowadzić. Nawet najlepsza relacja między tymi osobami też nie ma znaczenia. Sąd Najwyższy, w uchwale III CZP 26/2002, wyjaśnił wprost, że wnuk zmarłego najemcy nie należy do osób

gulować tę kwestię w przypadku lokali komunalnych i, przykładowo, uzależniać wstąpienie w stosunek najmu od uznaniowej decyzji wójta/burmistrza/prezydenta. Znając jednak życie, takie rozwiązania są stosowane wyjątkowo, a zaciskające pasa gminy nie są skore do – jak by to pewnie nazwały – „rozdawnictwa”.

I tak to wnuczkowie tułają się po tym świecie – chciałoby się powiedzieć: niczym Franz Kafka w swoich czasach. Różnica jest jednak taka, że ten ostatni robił to dobrowolnie.